

Sprawne pozyskiwanie wiedzy pozwala służbom specjalnym przeciwdziałać zagrożeniom. Jednak w państwie komunistycznym mechanizm zbierania informacji został rozbudowany do rozmiarów niewyobrażalnych.

Informatory osobowy

Obywatel państwa niedemokratycznego – którym była PRL – na ogół doskonale wiedział, że Służba Bezpieczeństwa może się nim zainteresować nawet z błahego powodu. W epoce, w której nie było Internetu i przepływ informacji był zdecydowanie wolniejszy niż dziś, tworzenie opracowań wewnętrznych i skryptów typu „Who is who?” należało do klasyki działań tajnych służb. Komórki analityczne były jednymi z najważniejszych w całym systemie informacyjnym. Dobrze sporządzone dossier „wroga” pozwalało bowiem lepiej przygotować się do jego neutralizacji. Służba Bezpieczeństwa – oprócz dokumentacji operacyjnej, do której miały dostęp pojedyncze osoby – tworzyła także różne zbiorcze analizy i opracowania, które przesyłano tzw. kierownictwu partyjno-rządowemu. Z uwagi na dość duży rozdzielnik, dzięki któremu czytały je nawet setki osób, często nie wprowadzano do nich informacji uznawanych za „ściśle tajne”. Działał typowy dla służb mechanizm ochrony źródła. Oceny, ile można ujawnić, dokonywał funkcjonariusz SB.

Warto odnotować, że informatory opracowywane przez SB powstawały przez wiele lat. Takie zbiorcze *dossiers* najczęściej obejmowały konkretne grupy będące obiektem rozpracowania przez SB. Możemy więc dziś w archiwach IPN odnaleźć opracowania na temat emigracji politycznej, ugrupowań opozycyjnych czy uczestników zbrojnego podziemia niepodległościowego.

Prezentowany informator powstał na podstawie dość nietypowego materiału źródłowego. Służba Bezpieczeństwa najczęściej sporządzała dokumentację tego typu, wykorzystując informacje pozyskane drogą operacyjną (donosy agentów, podsłuchy pokojowe i telefoniczne czy poufnie prze-

glądane akta administracyjne). W tym przypadku za główne źródło posłużyły ankiety wypełnione przez bohaterów opracowania. SB przejęła bowiem – po wprowadzeniu stanu wojennego – całą część dokumentacji Solidarności, którą później wykorzystywano w toczących się postępowaniach sądowych czy różnych kombinacjach operacyjnych skierowanych przeciwko członkom Solidarności.

Czerpanie przez SB wiedzy z ankiet pochodzących z archiwum NSZZ „Solidarność” widać chociażby w konstrukcji przygotowywanych not biograficznych. Każdy zyciorys rozpoczynał się od podania numeru mandatu na I Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”, który odbywał się w gdańskiej hali Olivia w dwóch turach: od 5 do 10 września oraz od 26 września do 7 października 1981 roku.

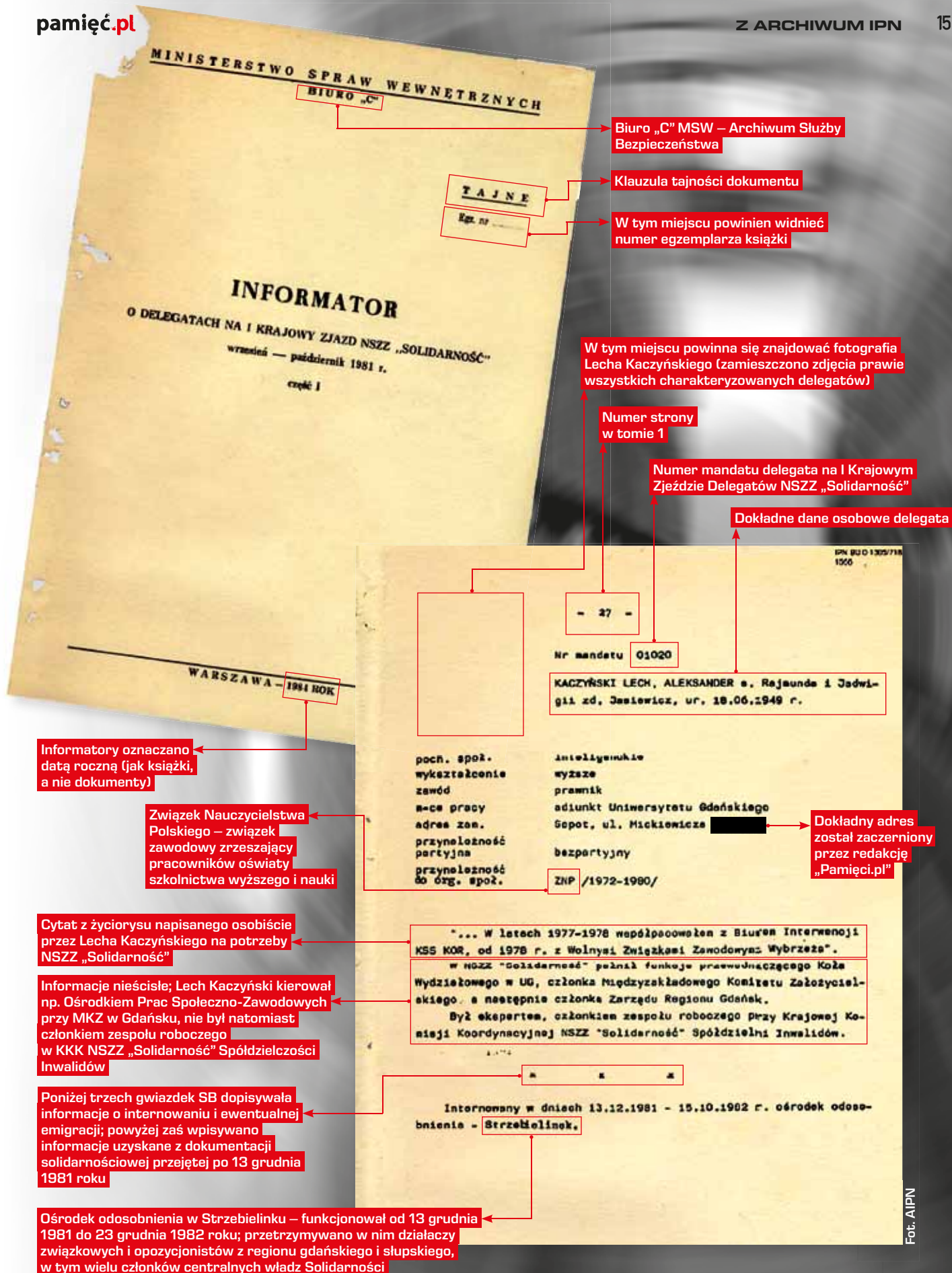
Polecenie opracowania informatora na temat kierowniczych gremiów Solidarności wyszło bezpośrednio od gen. Wojciecha Jaruzelskiego, premiera i I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Prace prowadzono w Wydziale II Biura „C” MSW. Była to komórka archiwalna, zajmująca się na co dzień magazynowaniem najważniejszej dokumentacji SB: teczek agentury, spraw operacyjnych i obiektowych, a także sprawozdań jednostek operacyjnych. W 1983 roku Wydział II sporządził dwa opracowania/informatory dotyczące oliwskiego zjazdu. Najpierw przygotowano zestawienie zagranicznych dziennikarzy biorących w nim udział. Kolejnym był *Informatory o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” wrzesień – październik 1981 r.*

Składał się z dwóch części i obejmował dane biograficzne 894 osób biorących udział w zjeździe. Całość została wzbogacona zestawieniami statystycz-

nymi na temat pochodzenia społecznego delegatów, ich wykształcenia, zawodu, miejsca pracy, adresu, przynależności partyjnej oraz karalności. Dodano także informacje o internowaniu i ewentualnej emigracji po 13 grudnia 1981 roku. Wydawnictwo wzbogaciły również fotografie osób opisywanych. Bezpośrednio z zyciorysów dostępnych w materiałach związkowych wybierano „przeszłość i postawę polityczną delegata” – jak tłumaczono we wstępie publikacji. Dlatego oprócz suchych faktów możemy tutaj znaleźć także emocjonalne opisy opozycyjnego zaangażowania, pochodzące bezpośrednio od samych bohaterów.

Co ciekawe, w opracowaniu nie zostały wykorzystane dokumenty zgromadzone w teczkach z rozpracowania poszczególnych delegatów. Powstało w wielu egzemplarzach, miało do niego dostęp wielu funkcjonariuszy i prawdopodobnie dlatego – ze względów konspiracyjnych – nie podano informacji o inwigilacji delegatów oraz ich ewentualnej współpracy z SB. Mimo tych braków jest to źródło wartościowe. Zwłaszcza że powstało na podstawie nieistniejących dziś ankiet. Pojedyncze ich egzemplarze – np. z regionu środkowo-wschodniego Solidarności – udało się odnaleźć w archiwach IPN. Jednak nie wiemy, co się stało z pozostałymi. Tym cenniejsze jest więc ich cytowanie w omawianym informatorze.

Jako przykład wybrałem biogram Lecha Kaczyńskiego, który – poza brakiem fotografii – nie wyróżnia się konstrukcyjnie na tle pozostałych. Zawiera także najważniejsze elementy, na które zwracała uwagę SB. Jest więc w nim mowa o działalności w Komitecie Obrony Robotników i współpracy z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża, funkcjach pełnionych w Solidarności oraz internowaniu podczas stanu wojennego. Nie ma natomiast informacji o działalności po 13 grudnia 1981 roku. ■



BIURO „C”

Biuro „C” MSW – Archiwum Służby Bezpieczeństwa

TAJNE

Klauzula tajności dokumentu

Ex. nr

W tym miejscu powinien widnieć numer egzemplarza książki

INFORMATOR

O DELEGATACH NA I KRAJOWY ZJAZD NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
wrzesień — październik 1981 r.
część I

W tym miejscu powinna się znajdować fotografia Lecha Kaczyńskiego (zamieszczono zdjęcia prawie wszystkich charakteryzowanych delegatów)

Numer strony w tomie 1

Numer mandatu delegata na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”

Dokładne dane osobowe delegata

WARSZAWA - 1981 ROK

Informatory oznaczano datą roczną (jak książki, a nie dokumenty)

Związek Nauczycielstwa Polskiego – związek zawodowy zrzeszający pracowników oświaty szkolnictwa wyższego i nauki

Nr mandatu 01020

KACZYŃSKI LECH, ALEKSANDER s. Rejzunda i Jadwigi zd. Jasiewicz, ur. 18.06.1949 r.

Dokładny adres został zaczerpnięty przez redakcję „Pamięci.pl”

Cytat z życiorysu napisanego osobiście przez Lecha Kaczyńskiego na potrzeby NSZZ „Solidarność”

Informacje nieściśle; Lech Kaczyński kierował np. Ośrodkiem Prac Społeczno-Zawodowych przy MKZ w Gdańsku, nie był natomiast członkiem zespołu roboczego w KKK NSZZ „Solidarność” Spółdzielczości Inwalidów

... W latach 1977-1978 współpracował z Biurem Interwencji KSS KOR, od 1978 r. z Wolnymi Związkami Zawodowców Wybrzeża”.
w NSZZ „Solidarność” pełnił funkcje przewodniczącego Kolegium Wydziałowego w UG, członka Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, a następnie członka Zarządu Regionu Gdańsk.
Był ekspertem, członkiem zespołu roboczego przy Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Spółdzielni Inwalidów.

Poniżej trzech gwiazdek SB dopisywała informacje o internowaniu i ewentualnej emigracji; powyżej zaś wpisywano informacje uzyskane z dokumentacji solidarnościowej przejętej po 13 grudnia 1981 roku

Internowany w dniach 13.12.1981 - 15.10.1982 r. ośrodek odosobnienia - Strzebielinko.

Ośrodek odosobnienia w Strzebielinku – funkcjonował od 13 grudnia 1981 do 23 grudnia 1982 roku; przetrzymywano w nim działaczy związkowych i opozycjonistów z regionu gdańskiego i słupskiego, w tym wielu członków centralnych władz Solidarności